

Rydz E. (2003). Psychologiczne podstawy kształtowania się religijności dzieci w wieku przedszkolnym. *Przegląd Homiletyczny*, 7, 213-226.

Elżbieta Rydz

Katedra Psychologii Rozwojowej KUL

## PSYCHOLOGICZNE PODSTAWY KSZTAŁTOWANIA SIĘ RELIGIJNOŚCI DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

### STRESZCZENIE

Dzieci w wieku przedszkolnym cechuje szczególna wrażliwość duchowa, możliwość wchodzenia w żywą, autentyczną relację z Bogiem.

Pierwsza część artykułu to próba przybliżenia dorosłemu czytelnikowi odmienności świata psychicznego dziecka w wieku przedszkolnym: jego zachowania, myślenia, kształtowania się moralności.

Druga część podejmuje zagadnienie rozwoju religijnego dziecka. Problematykę rozwoju religijności przedstawiona zostanie w oparciu o koncepcję rozwoju religijnego człowieka według C. Walesy, który definiuje religijność jako osobistą, świadomą, dobrowolną i pozytywną relację do Boga. Wyraża się ona poprzez: (1) świadomość religijna, (2) uczucia religijne, (3) decyzje religijne, (4) więź ze wspólnotą osób wierzących, (5) praktyki religijne, (6) moralność religijna, (7) doświadczenia religijne i (8) formy wyznania wiary.

Elżbieta Rydz

## PSYCHOLOGICZNE PODSTAWY KSZTAŁTOWANIA SIĘ RELIGIJNOŚCI DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

W rozmowach z młodzieżą i osobami dorosłymi, w których opowiadają nam one „dzieje” swojej religijności, czy też najważniejsze momenty swojego życia religijnego, pojawiają się często wspomnienia z wczesnego dzieciństwa: żywa atmosfera świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy, ich niepowtarzalne piękno, niemal wyczuwalna obecność Boga. Dorośli wspominają nie tylko wiele szczegółów, które utkwiły im w pamięci (zapach siana na stole wigilijnym, skrzywienie śniegu w drodze na Pasterkę, tajemnicze światła w półmroku kościoła, aniołka, który skinieniem głowy dziękował za drobne monety wrzucane dla ubogich, który *naprawdę* miał żywe oczy i *naprawdę* patrzył na dziecko z wdzięcznością, różne szelesty i szmery napęlniające Kościół, jakaś niepowtarzalna atmosfera skupienia, jednocześnie lęku i fascynacji, potem nieoczekiwana ulga i ogromna radość przy śpiewaniu kolęd). Wspomnieniom tym towarzyszy szczególne przekonanie o ich realności. Pamiętamy, że wierzyliśmy całym sercem, bez poddawania w jakąkolwiek wątpliwość, w przekazywane nam treści religijne.

Opisy te wskazują na szczególną wrażliwość duchową dzieci (Augustyn 2002), na możliwość wchodzenia w żywą i dynamiczną relację z Bogiem już od najwcześniejszych okresów życia (Walesa 2003). *„Rodzice nie zawsze są świadomi niezwyklej otwartości duchowej dzieci, Rzeczywistość duchowa i religijna jest dla dziecka czymś naturalnym i spontanicznym. Dziecko ufnie przyjmuje nawet najtrudniejsze prawdy wiary jako pewną oczywistość. Jest tylko jeden warunek: musi być ono świadkiem takiej samej otwartości swoich rodziców na sprawy duchowe.”* (Augustyn 2002, s. 39).

### 1. Podstawy kształtowania religijności ludzkiej

Czym jest religijność człowieka?

Religijność człowieka definiuje się jako osobistą, świadomą, dobrowolną i pozytywną **relacją do Boga** (Walesa 1980, 1989, 1992, 2003). Rozwija się ona w oparciu o pozytywne relacje dziecka z najbliższymi osobami. Małe dziecko, od poczęcia, pozostaje w ścisłej interakcji z matką. Matki, nosząc dziecko w swoim łonie i wyczuwając jego ruchy, stwierdzają coś, co w psychologii prenatalnej nazwano synchronią interakcyjną: gdy one są aktywne, spacerują, pracują – dziecko nie przejawia większej aktywności, często śpi, ukołysane ruchem, natomiast w czasie wypoczynku kobiety – dziecko uaktywnia się, wykonuje cały szereg ruchów. Od poczęcia jest ono w **głębokiej relacji** do drugiego człowieka. Jest to pierwszy, niewerbalny **dialog** dwóch najbliższych istot. Jeszcze przed narodzeniem cała mała istota jest w aktywnej **interakcji**.

Dialog ten kontynuowany jest po urodzeniu dziecka na głębszych, bogatszych, bardziej różnorodnych płaszczyznach: wzrokowej, dotykowej, słuchowej. Interesujące jest, że matka uprzedza rozwój dziecka, wytycza mu strefę najbliższego rozwoju: mówi do niego, pomimo, że ono nie rozumie

jeszcze słów. Dziecko uczy się komunikacji na poziomie: wyrażanych emocji (pozytywnych, negatywnych), intonacji głosu, melodyki języka, którym posługuje się matka. Małe dziecko jest nie tylko biernym odbiorcą tych komunikatów, reagującym jedynie na inicjatywy ze strony dorosłego. Ono samo inicjuje kontakt, uśmiechając się, wydając różne nieartykułowane dźwięki, gaworząc. Jego potrzeba „bycia w relacji”, to przede wszystkim potrzeba relacji emocjonalnej, doznawania opieki, troski, czynności pielęgnacyjnych, mówienia do niego – wykonywanych z uczuciem miłości. W tego typu relacji uczy się ono ufego przywiązania, które zaowocuje poczuciem bezpieczeństwa w relacjach z innymi, towarzyszącym mu przez całe życie. Dziecko, które przy czynnościach pielęgnacyjnych nie doświadcza przepływu pozytywnych emocji – popada w apatię, reaguje wrogością lub całkowitą obojętnością na obecność osoby dorosłej, sprawującej nad nią opiekę (Ainsworth, Bowlby, za: Harwas-Napierała, Trempała 2000). Warto o tym pamiętać, wchodząc w relację z drugim człowiekiem z dwóch powodów: po pierwsze, patrząc na czyjąś nieufność, obojętność czy wrogość, należy zastanowić się, czy jego potrzeba miłości, przywiązania nie została zraniona w bardzo wczesnym dzieciństwie, co odebrało mu poczucie bezpieczeństwa, nadzieję, zamknęła go na pozytywną relację z drugim człowiekiem, blokując automatycznie jego relację do Boga; po drugie, wchodząc w kontakt z człowiekiem na każdym etapie rozwoju ontogenetycznego, osobowego, szczególnie wchodząc w kontakt z dzieckiem, pamiętajmy, że tworzymy przestrzeń jego rozwoju (strefę najbliższego rozwoju), najpierw na płaszczyźnie emocjonalnego dialogu, następnie na płaszczyźnie poznawczej, intelektualnej. Dziecko odbiera sygnały płynące z obu źródeł. Podobnie jak matka, okazując dziecku złożone wyrazy miłości – uczy je miłości, robi przestrzeń dla jego rozwoju mowy, pojęć, rozumienia świata.

## 2. Specyfika rozwoju psychicznego przedszkolaka – ogólna charakterystyka

Wiek przedszkolny obejmuje okres życia od trzech do siedmiu lat. Okres ten stanowi względnie jednolity okres rozwojowy z uwagi na:

- podstawowe środowisko wychowawcze jakim jest dla dziecka w tym wieku **rodzina**, inne środowiska (przedszkole, rówieśnicy) stanowią środowiska uzupełniające,
- dominującą w nim formę działalności, jaką jest dla dziecka **zabawa**,
- sposób poznawania rzeczywistości, w **procesie swobodnego zdobywania doświadczeń** (uwaga, pamięć mają charakter mimowolny).

Rozwój psychiczny dziecka w wieku przedszkolnym przebiega bardzo dynamicznie. Można w jego obrębie wyróżnić trzy fazy: wczesną (3 - 4 rok życia), średnią (4 - 5,5 rok życia) i późną (5,5 - 7 rok życia).

Dzieci w **fazie wczesnej** są na ogół jeszcze mało samodzielne, nie radzą sobie dobrze same w różnych sytuacjach życiowych i wymagają pomocy dorosłych, nawet przy prostych czynnościach samoobsługowych (mycie, ubieranie się). Zasób doświadczeń tych dzieci jest jeszcze niewielki. Wprawdzie opanowały one już podstawy systemu gramatycznego języka ojczystego, a ich słownik

czynny obejmuje około 1000 wyrazów, nie zawsze jednak łatwo porozumieć się z nimi, zwłaszcza osobom obcym. Dzieci 3-4 letnie znajdują się w stadium myślenia zmysłowo-ruchowego: rozwiązują zadania przede wszystkim w płaszczyźnie manipulacyjnej (poprzez dotykanie przedmiotów, manipulowanie nimi) oraz ruchowo-spostrzeżeniowej (wówczas, gdy mają bezpośredni kontakt z przedmiotami w działaniu). Dziecko charakteryzuje się chwiejnością uczuciową i dużą wrażliwością na zmiany w otoczeniu zewnętrznym, dlatego większość z nich ma trudności w przystosowaniu się do trybu życia w przedszkolu. Osoba obca może wzbudzać zainteresowanie połączone z lękiem, chęcią wycofania się pod bezpieczne skrzydła rodziców.

Dziecko w **fazie środkowej** jest już bardziej samodzielne i zaradne. Przystosowuje się lepiej do życia w przedszkolu, nawiązuje życzliwe, przyjazne kontakty z rówieśnikami. Lubi towarzystwo innych dzieci, mimo, że potrafi być impulsywne, nie zrównoważone, egocentryczne i agresywne. Dziecko wkracza w wiek pytań. Staje się uporczywym badaczem i odkrywcą nie znanego mu głębiej świata rzeczy, zjawisk i pojęć. Rozkwit wyobraźni, fantazji oraz szybkie postępy w dziedzinie mowy i myślenia pozwalają na wysuwanie wciąż nowych problemów, na które nie potrafi jeszcze samo znaleźć odpowiedzi. Próbuje rozwiązywać je zatem przy pomocy dorosłych, zasypując ich mnóstwem pytań o różne sprawy. Aktywność intelektualna dziecka współlistnieje z **praktycznym, realnym działaniem na przedmiotach, z zabawami: ruchowymi, konstrukcyjnymi, tematycznymi**. Dziecko w tym wieku jest żywe i ruchliwe, dociekliwe i wścibskie. Poznaje otaczającą rzeczywistość przez obserwację lub w sposób zaplanowany przez dorosłych (wycieczkę, wyjaśnianie, itp.), ale jest to poznanie często powierzchowne, bo **dziecko nie chwytą jeszcze istotnych faktów i zdarzeń, nie ujmuje wielu związków logicznych, jakie je łączą**.

W **późnej fazie** wieku przedszkolnego wzrasta samodzielność dziecka i jego stopień uspołecznienia. Dziecko zdolne jest do dłuższej trwającego wysiłku i skupienia uwagi (około 30 minut). Poznaje coraz więcej konkretnych własności przedmiotów i chłonie z ciekawością informacje o bliższym i dalszym otoczeniu przyrodniczym (roślin, zwierząt, zjawisk atmosferycznych), technicznym (komputery i inne zdobycze techniki) oraz niektórych zjawiskach życia społecznego (np. interesuje się zawodami i pracą ludzką). Sześciolatek uczestniczy w takich formach podawania wiadomości, jak: pogadanka lub zajęcia kształcące podstawowe pojęcia (matematyczne, przyrodnicze). Jest lepiej przystosowane do pracy w zespole. **Ulubioną formą spędzania czasu jest nadal zabawa**. Zabawy dzieci w tym wieku są bardzo urozmaicone, z podziałem na role i funkcje. Dzieci lubią bawić się w gry dydaktyczne, z regułami, których chętnie przestrzegają. Dorosli wyznaczają dziecku coraz bardziej odpowiedzialne **zadania**, na przykład zakupy, opieka nad młodszym dzieckiem, porządek w pokoju. Przejawia ono bardzo bogate życie uczuciowe, w sprzyjającym środowisku ma ono szansę rozwijać uczucia wyższe: społeczne, estetyczne, moralne, religijne.

### 3. Cechy myślenia dziecka w wieku przedszkolnym

Najważniejszym osiągnięciem myślenia jest **stopniowa symbolizacja**, czyli wytwarzanie reprezentacji umysłowych, wewnętrznych tego co znajduje się w rzeczywistości otaczającej dziecko. Obrazy te mają charakter bardzo złożony, wielozmysłowy, polski psycholog Stefan Szuman nazywa je polisensorycznymi. *Aby lepiej zrozumieć zachodzenie tego procesu u dzieci, proponuję zrobić proste ćwiczenie: proszę zamknąć oczy i wyobrazić sobie jabłko. Duże, czerwone. O chłodnej, gładkiej powierzchni. Zroszone. Gdy próbujemy je ugryźć jest soczyste i lekko kwaśne. Gdy je upuścimy na podłogę wydaje głuchy odgłos. Gdy próbujemy je podrzucić i złapać – dłoń sama „układa się” do uchwycenia odpowiedniego kulistego kształtu. Możemy w wyobraźni poczuć jego zapach.* Jakie wnioski nasuwają się z tego ćwiczenia? Osobie dorosłej wystarczy bodziec pochodzący z jednego zmysłu (słuchu lub wzroku), aby uruchomić polisensoryczny, bogaty obraz przedmiotu, w którym skumulowane są wrażenia zebrane za pomocą wszystkich możliwych analizatorów: wzroku, słuchu, smaku, węchu, dotyku a także analizatora ruchu oraz z ogromnej warstwy rozumienia znaczenia danego przedmiotu: do czego służy, jak można go używać. Małe dziecko „pracuje” za pomocą wszystkich możliwych zmysłów, aby powstał pełny, wielowymiarowy obraz obiektu.

Nie chodzi tu jedynie o konkretne przedmioty! Chodzi o cały świat spostrzegany, o wszelką wiedzę o otaczającej rzeczywistości: także ludziach, relacjach między nimi. Stąd też pochodzi, wspomniane przeze mnie na początku, bogactwo i żywość wspomnień z tego okresu: zapachów, szelestów, smaków. Dorosły, który pracuje z dzieckiem w wieku przedszkolnym, nie może zapominać, że odbiór świata przez dorosłego zasadniczo różni się od odbioru świata przez dziecko: my spostrzegamy świat głównie za pomocą telereceptorów (wzroku, słuchu), uruchamiając już istniejące w naszych umysłach obrazy, które wytworzyliśmy sobie w dzieciństwie. Dziecko jest właśnie w pięknym okresie ich kształtowania.

Muszę wspomnieć o pewnych **ograniczeniach myślenia dziecka** w tym wieku:

- pierwsze z nich, nazwane jest **egocentryzmem dziecięcym** (proszę nie mylić z egoizmem)

i oznacza, że w początkowym okresie wieku przedszkolnego dzieci zachowują się tak, jakby wszyscy inni podzielali ich własny punkt widzenia – widzieli to samo co one widzą, czuli to samo, co one czują. Inaczej mówiąc małe dziecko ma bardzo małą umiejętność podejmowania roli. Egocentryzm wyraża się w mowie trzy-, czterolatka: opowiada ono tak, jakby dorosły wiedział, co się zdarzyło. Ma ono tendencję do ujmowania tylko jednej perspektywy, swojej własnej. Osoba dorosła bez trudu wyobrazi sobie układ przedmiotów obserwowany przez kogoś, kto ogląda je z przeciwległej strony. Małe dziecko uważa, że osoba z naprzeciwka widzi dokładnie taki układ przedmiotów, który ono widzi aktualnie.

- Kolejne **ograniczenie** myślenia przedszkolaka dotyczy jego **rozumowania logicznego**, przyczynowo- skutkowego. Nasuwa się pierwsze pytanie: czy małe dziecko jest zupełnie nielogiczne? Z pewnością nie jest to prawda. Dzieci w wieku przedszkolnym nie posiadają jeszcze ogólnych, zwartych systemów logicznych, które pozwoliłyby na rozumienie szerokich zjawisk. Ich

logika ma charakter transdukcyjny, wnioskowania na zasadzie przechodzenia od szczegółu do szczegółu (logika dorosłego oparta jest na zasadzie dedukcji – od ogółu do szczegółu lub indukcji – od szczegółu do ogółu), dlatego często dzieci mogą zaskoczyć nas wnioskiem zaskakującym logiką lub przeciwnie wnioskiem zupełnie nielogicznym! Jak radzą sobie dzieci z rozumieniem złożonej rzeczywistości zewnętrznej wobec niedoskonałego jeszcze systemu poznawczego? Przecież każdy z nas w tym wieku jest małym naukowcem i ciągle pyta „dlaczego?”.

„Na ratunek” przychodzi mu wyobraźnia. Posługując się nią, przedszkolak wyjaśnia sobie wiele kwestii, na przykład:

„*Jest noc, bo słonko śpi*” – dziecko tłumaczy sobie złożone zjawiska fizyczne poprzez ich ożywienie (animizm), lub przypisanie im cech ludzkich (antropomorfizm);

„*Noc jest po to, abyśmy mogli spać*” – dziecko wyznaje pogląd, że naturalne obiekty i zjawiska stworzyli ludzie dla swoich celów (artyficyjalizm);

„*Mamo, w nocy przyśnił mi się kotek, gdzie on jest?*” - dziecko jest często przekonane, że zjawiska psychologiczne mają rzeczywiste, materialne istnienie, np. marzenia senne, wyobrażenia (realizm dziecięcy);

„*Jeśli będę miała zaklętą kulę, to na pewno przyjedzie ukochana ciocia*” – dziecko w sposób magiczny pragnie wpłynąć na przebieg zdarzeń tak, aby toczyły się one według jego pragnień (myślenie magiczne).

- U dzieci w tym wieku zauważamy bardzo niekompletne, w porównaniu z osobami dorosłymi, rozumienie **podstawowych pojęć**. Początkowo słowo oznacza jedną jedyną konkretną rzecz (mama to ta konkretna, jedyna osoba). Następnie pojawiają się słowa, które określają obiekty podobne do siebie pod względem cech fizycznych (stół – stoły, piasek – piaski). Kolejny etap to pojawienie się słów określających grupy przedmiotów, które nie są do siebie podobne pod względem fizycznym, a łączą je cechy bardziej ogólne, funkcjonalne (meble, zabawki). Dorosli nie zawsze rozumieją, że pod danym pojęciem może ukrywać się dla dziecka treść bardzo specyficzna, jedyna w swoim rodzaju, wynikająca z jego sposobu myślenia (animizm, artyficyjalizm). Dla czteroletniego dziecko „poczta” to może być „*Wielka jakaś pani w dużych butach, okropnie duża*”, ponieważ słyszało ono określenie „poczta przyszła”.

Przybliżę tutaj kilka podstawowych pojęć dziecięcych:

- pojęcie **kształtu i wielkości** nie jest jeszcze do końca uformowane; nie rozumiejąc zjawisk związanych z perspektywą w przestrzeni, dziecko może mieć wrażenie, że obiekt „rośnie” w trakcie przybliżania się; młodsze dzieci boją się na przykład odkurzacza, ponieważ nie rozumieją, że odkurzacz wciąga jedynie przedmioty małe, myśli sobie „*Może wciąga i duże? Może i mnie?*”. Pod koniec wieku przedszkolnego ten problem zanika;

- pojęcie **czasu** odnoszą dzieci prawie wyłącznie do teraźniejszości, posiadają bardzo krótką perspektywę czasu przyszłego oraz przeszłego (nie potrafią korzystać w pełni z minionych doświadczeń), myślą pojęcia wczoraj i jutro; ich wyobrażenie **o przyszłości** możemy kształtować

poprzez dobrze znane dziecku, konkretne „punkty zakotwiczenia”, na przykład na niecierpliwe pytanie „*Kiedy już będą święta i prezenty?*” liczymy z dzieckiem dni lub tygodnie posługując się np. znanymi dziecku dobranockami: „*zobacz, w niedzielę są Muminki, to jeszcze raz, dwa, trzy razy zobaczymy Muminki i już będą święta!*”. W końcowej fazie wieku przedszkolnego dzieci posługują się wiedzą o porach dnia, dniach tygodnia, porach roku;

- pojęcie **śmierci** nie obejmuje jej najważniejszych kategorii: nieodwracalności i uniwersalności (powszechności) zjawiska; dzieci w wieku od trzech do pięciu lat opisują śmierć jako rodzaj podróży lub snu, aktu czasowego i odwracalnego; uwaga dzieci koncentruje się na bezpośrednio dostrzeganych wydarzeniach, takich jak pogrzeby; powstaje idea rytuału i dzieci często bawią się w organizowanie ceremonialnych pochówków zwierząt czy zepsutych zabawek; **dzieci preferują w tym wieku wyjaśnienia fantastyczne, nawet wtedy, gdy mają dostęp do wyjaśnień naukowych**; dzieci zdają sobie sprawę, że śmierć różni się od życia, że zmarłych chowa się do ziemi, ale są przekonani o zachowaniu lub możliwości przywrócenia funkcji biologicznych organizmu (widzenie, słyszenie i inne: badane dzieci stwierdziły, że umarli wie, co dzieje się na ziemi (np. czuje zapach kwiatów na trumnie); dzieci powyżej szóstego roku życia często personifikują śmierć jako szkielet lub groźnego potwora; ciągle jeszcze nie rozumieją, że śmierć jest nieunikniona, naturalna i uniwersalna. Poniższe przykłady pokazują ową fragmentaryczną wiedzę dzieci.

*Pięcioletni Kamil opowiada koledze pod cmentarzem: „Tutaj leżą starsi ludzie, zmęczeni się, umarli i tu odpoczywają”. Zapytałam: „Tylko starsi? Dzieci nie umierają?” Kamil oburzony: „Nie!”, pytam dalej: „A przecież dzieci też chorują, leżą w szpitalach.” Kamil: „No i lekarze ich leczą! Zdrowieją i wracają do domu!”, ostatnie pytanie „A dlaczego dzieciom mówi się >Nie wybiegaj na jeźdźnię<, bo co mogłoby się stać?” Kamil: „Nic! Bo nie wolno wybiegać na jeźdźnię!”*

Podsumowując wiedzę o kształtowaniu się pojęć:

Dziecko poznaje znaczenia kryjące się pod pojęciami. Pod koniec wieku przedszkolnego nie tylko zna i rozumie wiele podstawowych pojęć. Potrafi także wytwarzać własne, nowe znaczenia, nie zapominając o podstawowym rozumieniu pojęcia czy też o znanej funkcji przedmiotu. Zauważamy tu postęp w rozumowaniu symbolicznym: na przykład chłopiec bawi się klockiem, udając, że jest to samochód, chociaż dobrze wie, że jest to klocek oraz wie, do czego on służy. Dziecko **nadaje nowe znaczenia** przedmiotom i jest to ogromny postęp w rozwoju rozumowania symbolicznego. Pięknym wyrazem tej zmiany rozwojowej jest posługiwanie się symbolem graficznym (rysunek dziecięcy) oraz zabawa w podejmowanie różnych ról.

### 3. Rozwój moralny przedszkolaka

Dziecko w wieku przedszkolnym poznaje zasady postępowania i uczy się działać zgodnie z nimi. Autorytet dorosłych i płynący z niego pewien przymus sprawia, że postępują tak, jak wymagają tego dorośli, i dlatego, że oni tego chcą (heteronomia moralna). Czyn jest oceniany ze względu na jego materialne konsekwencje, a nie na intencję osoby, która się go dopuściła. To dorośli z najbliższego

otoczenia dziecka określają co jest dobre a co złe oraz jakie konsekwencje przynosi zachowanie nieaprobowane. Oni stanowią jakby „zewnętrzne sumienie” dziecka: uczynek dostrzeżony, ukarany i przebaczony – przestaje zajmować umysł dziecka. *(Dziecko uważa, że jednakową karę poniesie chłopiec, który przez przypadek rozbił wazon, jak też chłopiec, który dopuścił się tego w złości. Finał w obu przypadkach jest taki sam: rozbity wazon oraz osoba dorosła, która zaraz ukarze chłopca, zagniewana z powodu szkody).*

Reguły są przestrzegane w celu uniknięcia kary. Skutki czynności określają, czy jest ona dobra czy zła. Dziecko początkowo nie wie, na przykład, że nie wolno zabierać zabawek innym dzieciom. Dwu-, trzylatek spontanicznie przywłaszcza sobie coś, co mu się po prostu podoba. Dopiero rodzice uczą go powoli, że to nie jest twoje, że należy oddać, że nie wolno zabierać, że innemu dziecku będzie smutno. Czasami dzieci wracają z przedszkola z kieszonkami pełnymi klocków. Rodzice tłumaczą, że tak nie wolno i proszą, aby dziecko oddało następnego dnia i aby przeprosiło panią. Proces ten jest stopniowy, wymaga cierpliwości oraz stosowania odpowiednich technik wychowawczych – odwołujących się do dialogu, które sprzyjają refleksji dziecka nad własnym zachowaniem oraz jego konsekwencjami. Technika ta bardziej sprzyja rozwojowi moralnemu niż stosowanie jedynie gróźb, użycia siły lub odebrania przywilejów.

## **5. Rozwój religijności dziecka w wieku przedszkolnym**

Dzieci przedszkolne garną się do religii, a takie cechy jak:

- łatwość tworzenia i przyjmowania znaczeń symbolicznych,
- zainteresowanie przyczyną sprawczą i celową otaczającego świata (dlaczego?),
- upodobanie do wszystkiego co niezwykle i cudowne (kochają bajki),
- poszukiwanie samopotwierdzenia i swojej pozycji w rodzinie

uzdalniają je do głębszych przeżyć religijnych oraz sakramentalnej inicjacji (Walesa 1980 i in.).

Rozwój religijności przedszkolaka przedstawiony zostanie w oparciu o koncepcję rozwoju religijnego człowieka w ujęciu Czesława Walesy.

Z psychologicznego punktu widzenia religijność jako osobowa i pozytywna relacja do Boga, realizuje się poprzez następujące dziedziny:

(1) świadomość religijną, (2) uczucia religijne, (3) decyzje religijne, (4) więź ze wspólnotą osób wierzących, (5) praktyki religijne, (6) moralność religijną, (7) doświadczenia religijne i (8) formy wyznania wiary.

Religijność dziecka w wieku przedszkolnym określana jest jako okres religijności tzw. „magicznej” (ok. 3-6 rok życia). W okresie tym wyróżnia się fazę religijności:

- fantazyjnej (3-5 rok życia),
- oraz realistycznej (6 –7 rok życia).

Dziecko w fazie pierwszej tworzy własny obraz świata, będący jeszcze mało zróżnicowaną całością, w którym wszystko uważa za stworzone dla zaspokojenia swoich potrzeb (artyficyjizm) i



ożywione (animizm, antropomorfizm). Dzięki fantazji przemienia przedmioty i zdarzenia oraz napełnia świat wrózkami i duchami. Niebo w dziecięcych modlitwach pełne jest dobrych duchów, aniołów. Wszystko jest cudowne i nadzwyczajne. Zazwyczaj dziecko w tym wieku odpowiednio zmotywowane modli się chętnie i z radością. W rozumieniu dzieci na tym szczeblu rozwojowym Bóg jest swego rodzaju czarodziejem.

Dzieci 6 –7 letnie charakteryzuje naiwny realizm, przejawiający się w dosłownym ujmowaniu zwrotów czy przysłów. Boga antropomorfizuje, widzi jako kogoś nad człowiekiem, odpowiednio ubranego, mającego w niebie swój dom. Od czasu do czasu Bóg schodzi na ziemię i interweniuje. W tym okresie następuje pogłębienie i swoista **personalizacja religijności**, co stopniowo uzdalnia dziecko do aktów dowolnych i osobistych, do decyzji angażujących całościowo. Jednak nadal widoczny jest aspekt **magiczny** religijności dziecka: wciąż angażuje ono „siły wyższe” dla zaspokojenia własnych potrzeb. Szuka jakby „magicznego klucza” czy „zaklęcia do lampy Aladyna”, aby ono samo miało jakby „moc sprawczą”.

Wyobrażenie Boga kształtuje się u dzieci na podstawie doświadczeń z osobami bliskimi.

(1) **Świadomość religijna dziecka przedszkolnego** obejmuje: wiadomości, pojęcia, wiedzę, rozumienie, umiejętności i poglądy. Przejawia się ona w pytaniach, modlitwie, zabawach. Jej poziom uzależniony jest od poziomu religijności środowiska rodzinnego i w sprzyjających okolicznościach posiada ono wiele wiadomości na temat życia i działalności Jezusa, niektórych wydarzeń ze Starego Testamentu (np. dzieje Abrahama, czy przejście przez Morze Czerwone), zna na pamięć treść dwóch, trzech modlitw (Ojcze nasz, Zdrowaś Mario, Aniele Boży), rozumie pojęcie „modlitwa”, potrafi także nazwać podstawowe święta liturgiczne (Boże Narodzenie, Wielkanoc) oraz opisać krótko wydarzenia, które się z nimi łączą. Dzieci przedszkolne chętnie biorą udział w jasełkach, przyjmując wyznaczone im role: Józefa, Maryi, pasterzy, Kacpra, Melchiora, Baltazara, angażując się i przeżywając religijną treść przedstawienia. Mogą również, szczególnie w wieku 5-6 lat rozumieć wyjątkową rolę Ojca Świętego w Kościele. Sześciolatki rozważają często poważne kwestie religijne na przykład: co to znaczy, że Bóg jest niewidzialny. Do pojęcia śmierci, przy wychowaniu religijnym, włącza się pojęcie życia wiecznego w niebie, które jest dla dziecka nasycone baśniowym pięknem i radością. Tam, ufnie, umieszczają bliskich, których stracili (na przykład dziadków). Świadomość religijna uwrażliwia je na tajemnicę, znaki religijne, symbole i metaforę.

(2) **Życie uczuciowe dziecka** w tym wieku charakteryzuje się dużą zmiennością, labilnością, krótkotrwałością i intensywnością, nieumiejętnością odraczania, natychmiastowymi, żywiołowymi reakcjami emocjonalnymi. Emocje podstawowe: radość, strach, gniew – wyrażane są poprzez bezpośrednio obserwowalne zachowania, takie jak podskakiwanie (z radości), głośne okrzyki, ucieczka czy zasłonięcie się (strach), tupanie (w złości) i tym podobne. Stany emocjonalne pod koniec okresu przedszkolnego zaczynają cechować się większą trwałością, początkami kontroli (możemy zauważyć dzieci, które wstydzą się, że płaczą i unikają wtedy innych osób), stopniowym odraczaniem oraz intelektualizacją (zainteresowania dzieci przedszkolnych). W odpowiednim

środowisku wychowawczym zaczynają kształtować się uczucia wyższe: estetyczne, moralne, społeczne (np. patriotyczne), religijne.

Dziecko 4-, 5-, i 6-letnie może przejawiać liczne **uczucia religijne**, na przykład miłości ( w tym miłosierdzie i litość), uwielbienia, podziwu, wdzięczności, radości, szczęścia, zafascynowania, dumy (przeżycie godności dziecka Bożego), ufności, ale także bojaźni, lęku, udręki, smutku, żalu, różnych form współczucia z cierpiącym Jezusem, „świętego” gniewu, zgrozy i strachu oraz uczuć ambiwalentnych (Walesa 1980). Charakteryzują się one, podobnie jak cała sfera emocjonalno-uczuciowa u dzieci w tym wieku: żywością, intensywnością, małą przerwutnością (na przykład dziecku trudno jest podążać za torem myślenia dorosłego z powodu małej przerwutności uwagi: osoba dorosła mówi o czymś zabawnym, co wzbudza spontaniczną, żywiołową radość u dzieci, następnie kieruje uwagę na poważniejsze tory – i tu napotyka trudność – dorosły bez problemu przechodzi do poważnych treści i „dostraja” swoje emocje do nich (powaga, zamyślenie, smutek), gdy tymczasem dzieci mogą reagować nieadekwatnie do treści (np. śmiać się dalej, mimo, że treści są już poważne), ponieważ „nie nadążają” z powodu małej przerwutności uwagi, typowej dla swego wieku.

Intensywność reakcji emocjonalnych dzieci związana jest z innymi cechami myślenia dziecka, przedstawianymi wcześniej: animizmem, realizmem dziecięcym: wierzą w namacalną realność informacji przekazywanych przez dorosłych ( na przykład o aniołach, duchach). *Pewnego razu w domu dwóch dziewczynek w wieku 4 i 6 lat rodzina przygotowywała się do przyjęcia figury Matki Bożej Fatimskiej. Szczególnie młodsza z dziewczynek, bardzo się bała, myślała, że od sąsiadów przyjdzie Maryja, usiądzie w fotelu, pomodli się, i pójdzie do następnych sąsiadów. Żeby zniwelować lęki, tłumaczono jej, że to jest figurka, odlana z gipsu i pięknie pomalowana, na pamiątkę wydarzenia w Fatimie. Po przyjęciu figurki i modlitwie, zapytano dziewczynkę: „Nie trzeba się było bać, prawda? To nie była żywa Maryja, tylko jej figurka”. Dziewczynka popatrzyła uważnie z szeroko otwartymi oczami, bardzo przejęta, już szczęśliwa i odpowiedziała: „Tak. Ale oczy miała żywe.”*

*Inna, trzyletnia dziewczynka zagubiła się w czasie procesji Bożego Ciała. Wszyscy siedzieli, zasłuchani w homilię a ona gdzieś się oddaliła. Odnaleziono ją zadowoloną, uśmiechniętą. Stała obok postawionej na trawie figurki Matki Bożej (Maryja miała wyciągnięte ręce i była wzrostu dziewczynki) i trzymała Maryję za rękę.*

(3) **Decyzje religijne dzieci przedszkolnych** przyjmują postać prostych, sięgających w niedaleką przyszłość planów i postanowień. Dziecko 5- lub 6-letnie odpowiednio zachęczone „zbiera” dobre uczynki w czasie Adwentu, Wielkiego Postu. Zachęczone przez dorosłych, głęboko przeżywając informacje docierające do nich ze świata dorosłych, podejmują często decyzje o modlitwie w pewnych intencjach. Często dzieci samodzielnie, bez przypominania modlą się wieczorem, na przykład, o pokój na świecie, o zdrowie dla kogoś bliskiego, o pracę dla osoby, która ją utraciła i w innych intencjach. Cel decyzji jest w tym wieku wyznaczany najczęściej przez osoby dorosłe i nie wystawia na próbę możliwości czy kompetencji dziecka. Także dorośli dostarczają środków do jego zrealizowania. Realizacja decyzji przez dzieci przedszkolne powinna być wspomagana przez najbliższych poprzez

zachęcanie, przypominanie, towarzyszenie w wykonaniu, delikatne korygowanie, gdy zachodzi taka potrzeba, aby pomóc w osiągnięciu sukcesu. Sukces jest zachętą do podejmowania kolejnych dziecięcych decyzji. Uczy wytrwałości, wiary w siebie. Powoli wykształca się prosta forma odpowiedzialności za podjęte zadanie. Przy realizacji celów długoterminowych – realizację kolejnych kroków (podcelów) warto zaznaczyć w postaci graficznej (na przykład słoneczek za każdy dobry uczynek w Adwencie).

(4) **Więź dziecka przedszkolnego ze wspólnotą osób wierzących** realizuje się przede wszystkim w rodzinie, m.in. podczas wspólnych modlitw, chrześcijańskiego spędzania niedziel i świąt, uroczystości rodzinnych. Właściwie wszystkie formy aktywności religijnej małego dziecka mają kontekst społeczny i są uwarunkowane mechanizmami ludzkiego współżycia z dorosłymi. Dziecko zajmuje określoną pozycję w rodzinie: ma w niej miejsce nie tylko w znaczeniu materialnym czy fizycznym, ale pewnego rodzaju miejsce z punktu widzenia psychicznego. Jest obiektem, na którym skupiają się uczucia, koncentrują czynności opiekuńcze. Odczuwając to, orientuje się w swoich prawach i przywilejach. Czynności dorosłych (rodziców), także ich życie religijne, wraz z przejawami uczuć, są przez dziecko odbierane i odwzajemniane. Proces ten, u dzieci z rodzin religijnych, sprzyja kształtowaniu religijności dziecka. Pozytywne wzorce rodzicielskie wpływają na kształtowanie się obrazu Boga, jako kochającego, troskliwego Ojca, zapewniającego poczucie bezpieczeństwa, nawet w najtrudniejszych momentach. Uważne słuchanie dziecka, interesowanie się jego przeżyciami, przemyśleniami wzbudza jego otwartość, umiejętności dialogowania, które przy dalszym pozytywnym rozwoju religijnym pozwolą mu na przeniesienie owej otwartości i dialogu na Osobę Boga. Dzieci utrzymując głębszą więź z osobą wierzącą często samo inicjuje rozmowę na tematy religijne. Dziecko niekiedy bywa stroną podejmującą działanie, na przykład zachęca innych do aktywności religijnej. Więź dziecka ze wspólnotą osób wierzących przejawia się także poza rodziną – podczas wspólnego uczestniczenia w liturgii, w lekcjach religii i innych spotkaniach.

(5) **Praktyki religijne dzieci przedszkolnych** są często naśladowcze i rytualistyczna, ale i wówczas ujawnia się w nich powaga całościowego zaangażowania (Walesa 1980). Do najczęstszych praktyk tego okresu należy modlitwa. Czynniki motywacyjne są tu ważniejsze niż sama umiejętność modlenia się. Najczęstszym motywem jest w tym wieku motyw prośby. Już trzyletnie dziecko może powtarzać „za matką” krótkie modlitwy słowne, nie rozumiejąc ich znaczenia, ujmując jednak ogólną atmosferę aktu modlitwy, zaczyna zdawać sobie sprawę z intymności modlitwy i innych aktów religijnych. *(Czteroletni dziewczynka, widziała spowiadającą się mamę, zapytała potem „Mamo co mówiłaś cicho temu Jezusowi?”)*. Trzy-, czterolatek „za matką” uczestniczy także w ceremoniach kościelnych, obyczajach domowych. Charakterystyczna dla tego etapu wzmożona pobudliwość, przy jednoczesnej słabości procesów hamowania powoduje dużą nietrwałość i zmienność reakcji. Dziecko bywa niestałe w swych krótkich religijnych czynnościach. *Szczególnie wzruszające w tym wieku są przeniesienia wzorców religijnych zachowań na środowiska pozarodzinne, na przykład do przedszkola, gdy dzieci domagają się modlitwy przed posiłkiem lub przed leżankowaniem.* Starsze dzieci przedszkolne modlą

się chętnie, spontanicznie, adekwatnie do sytuacji i własnymi słowami, mimo, że na ogół znają teksty kilku modlitw. Biorą też udział w kulcie publicznym, w różnych nabożeństwach, najczęściej w liturgii eucharystycznej. Przy odpowiednim poziomie organizacji, wzbudzonej motywacji i w atmosferze ogólnego zaangażowania (o występuje częściej w liturgiach wspólnotowych małych grup) uczestniczenie dzieci w tej liturgii bywa sensowne, zintegrowane i zsynchronizowane z aktywnością innych ludzi (Walesa 1980).

**(6) Moralność religijna dziecka przedszkolnego** kształtuje się w ten sposób, że jego słuszności lub niesłuszności czynów, motywy ich spełniania oraz uzasadnienia swego postępowania są coraz bardziej przeniknięte zasadami relacji do Boga. Już trzylatki przejawiają elementarne rozumienie grzechu, czyli tego, co się Bogu nie podoba. Dzieci 5-, a zwłaszcza 6-letnie są świadome tego, że niektóre ich wykroczenia mają charakter grzechu i są gotowe do proszenia Boga o przebaczenie i do wejścia na drogę pojednania. Są to oznaki kształtowania się nie tylko sumienia, ale i odpowiedzialności oraz psychicznej otwartości na sakrament pojednania. Kształtowanie moralności religijnej dziecka polega na zapoznawaniu go z pojęciem dobra i zła religijnego, uwrażliwianiu na intencje innych ludzi, rozbudzaniu gotowości – z jednej strony do czynienia dobra innym, z drugiej zaś do zadośćuczynienia w wypadku wyrządzenia krzywdy (przeproszenie) w atmosferze akceptacji, dialogu z dzieckiem. Funkcje wychowawcze obejmują także proces nagradzania i karania: nagrody wskazują na dobro, kary natomiast, na zło moralne, z czasem stają się one coraz bardziej symboliczne, przybierają formę aprobaty i dezaprobaty. Zarówno w przekazie ogólnych zasad religijnych (dekalogu), jak też zasad szczegółowych, ważna jest jednoznaczność przekazu: wieloznaczność, spowodowana różnym rozumieniem zasad przez różne osoby budzi zdziwienie i niepokój dziecka. *(Sześciolatnia dziewczynka zapytała mamę: „Mamusiu, czy to prawda, że jak człowiek pójdzie do piekła, to chociaż będzie mówił do Boga <Przepraszam Cię Panie Boże, już nie będę!> to nie będzie mógł stamtąd wyjść?” Mama, nie chcąc zmartwić dziecka, zastanawiała się głośno, rozważając wszechmoc i miłosierdzie Boga, ale dziewczynka była niezadowolona z odpowiedzi. Mam poszukała więc myślami jakiegoś przykładu z Ewangelii i stanęła jej przed oczami przypowieść o bogaczu i ubogim Łazarzu. Powiedziała ją dziewczynce, zaznaczając, że Jezus mówi o przepaści, nie do przekroczenia pomiędzy niebem a piekłem. Dziewczynka uszczęśliwiona, zawołała: „No właśnie! To samo nam mówiła siostra na religii”. I w podskokach wróciła do zabawy.)*

Rodzice pomagają również dziecku w kształtowaniu umiejętności przebaczenia, zachęcając, aby przeprosiło osobę, którą obraziło lub której sprawiło przykrość. Jest to szczególnie trudne, gdy obie strony czują się pokrzywdzone, co zdarza się często pomiędzy rodzeństwem. *(Ojciec rozmawia indywidualnie z córką, prosi, aby przeprosiła swoją starszą siostrę, gdy tymczasem obie są na siebie bardzo zagniewane, pewne, że to ta druga jest „winna”. Starsza szybciej doszła do równowagi. Przeprosiła. Młodsza dziewczynka jest nieprzejednana. Wyrzuca swoje żale. Twierdzi, że „nienawidzi” siostry. Targają nią silne emocje i żadne racjonalne argumenty nie skutkują. Ojciec pyta w końcu: „Powiedz córeczko, kto każe ci nienawidzić siostry?” Dziewczynka odpowiada*

„Diabeł”. Ojciec, nie chcąc, aby dziecko trwało w tym stanie mówi do niej: „Wiem, że teraz wydaje ci się niemożliwe pogodzić się z nią, ale zrób coś dla Pana Boga: przeproś ją, zrób ten gest, a Pan Bóg zrobi resztę”. W kształtowaniu postawy przebaczenia wielką rolę odgrywają rodzice: sami przebacząc sobie, a także przepraszając dzieci, gdy zawinili względem nich. Dzieci uczą się, że konflikt, kłótnia nie jest „końcem świata”, pod warunkiem, że widzą rodziców, którzy się godzą, gdy mogą uczestniczyć choćby w niewielkiej części procesu wzajemnego przebaczenia. Uczą się powoli, że konflikty, które są normalnymi stanami wynikającymi z nieporozumień, z odmienności osób, poglądów, ze szczerości w ujawnianiu swoich potrzeb, dążeń, celów, niekoniecznie zgodnych z dążeniami innych, mają swoje pozytywne rozwiązanie: przebaczenie i pojednanie.

(7) **Doświadczenia religijne** dziecka przedszkolnego, czyli te szczególne momenty, w których dziecko odczuwa namacalną, realną obecność Boga w swoim życiu, zachodzą najczęściej w połączeniu z różnymi wydarzeniami (chorobami, niebezpieczeństwami i śmiercią), dotyczącymi ludzi najbliższych. Mogą być związane z innymi niezwykłymi wydarzeniami, na przykład doświadczenie Boga na tle piękna przyrody. Od wieku około 5 lat zdarzają się przeżycia dotyczące wszechmocy, dobroci i wielkości Boga, a w wieku około 6 lat przeżycia polegające na ustawieniu się w sytuacji świętych, czy też cierpienie krzyżowych Jezusa, itp. Niektóre dzieci przeżywają w tym wieku wdzięczność do Boga za cudownie ocalone życie lub inne dary. Według Cz. Walesy przeżycia takie mogą powodować nagłe zmiany zachowania dziecka.

(8) Dziecko 6-, a nawet 5-letnie wykazuje spontaniczne, niezwykle **formy wyznania wiary**. Biorąc udział w zajęciach przedszkola spontanicznie daje świadectwo swojej wiary. Często wykazuje przy tym gotowość do ponoszenia nawet bardzo przykrych konsekwencji tego świadectwa.

Dziecko swoją intensywną i głęboką relację do Boga wyraża twórczo w zabawach polegających na odgrywaniu i naśladowaniu scen liturgicznych (zabawy tematyczne), budowaniu np. kościoła (zabawy konstrukcyjno-tematyczne) czy w działalności artystycznej (rysunki o tematyce religijnej, śpiewanie piosenek o tematyce religijnej, czy taniec ilustrujący treść tych piosenek), fascynacji zespołami dziecięcymi, śpiewającymi piosenki religijne (Arka Noego), uczestniczeniu w przedstawieniach dziecięcych inscenizujących treści biblijne.

## **Zakończenie**

„Małe dziecko nie jest jeszcze zdolne do trwałej samodzielnej wiary. Może uczestniczyć w wierze osób, które je kochają. Potrafi utożsamić się z wiarą, którą dzielą z nim jego rodzice. I choć wiara dziecka nie jest dojrzała i samodzielna, to jednak jest prawdziwa.” (Augustyn 2002, s. 39-40).

Nie wszystkie dzieci mają szczęście wyrastania w rodzinie religijnej. Warto natomiast pamiętać, że wszystkie przedszkolaki mają szczególną wrażliwość religijną, są chłonne w nabywaniu treści religijnych w czym bardzo pomocne są, przedstawione przeze mnie, specyficzne dla ich wieku, cechy ich życia psychicznego. Wielu osobom dorosłym towarzyszy przekonanie, że struktury i procesy psychiczne dziecka są takie same jak u dorosłych, tylko mniej doskonałe, gdy tymczasem

psychologia rozwojowa wykazuje, że są one po prostu inne. Znając tę odmienność możemy pomóc dziecku w odkrywaniu jego osobistej, jedynej, pełnej piękna i miłości relacji do Boga.

### **Bibliografia**

Augustyn J. (2002). *Jak kochać dzieci? 12 zasad rodzicielskiej miłości*. Częstochowa, Edycja Świętego Pawła.

Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.).(2000). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Tatała M. (2000). *Rozwój uczuć religijnych dzieci przedszkolnych*. Lublin: RW KUL.

Walesa Cz. (1980). *Religijność dzieci przedszkolnych*. „Życie i Myśl”, 8/9, 58-75 i 10, 66-78.

Walesa. (1989). *Przejawy religijności u dzieci 2-3-letnich*. W: Wykłady z Psychologii w KUL w r.ak.1986/87. Lublin, 79-126.

Walesa Cz. (1992) *Quasi-religijne zachowania dzieci 8-15-miesięcznych. Rozwojowe badania nad ontogenetycznymi początkami religijności*. W: Wykłady z Psychologii w KUL. T.6.Lublin, 157-224.

Walesa Cz. (2003). *Wyjaśnianie religijności człowieka (analiza psychologiczna)*. Studia z Psychologii w KUL, w druku.

Elżbieta Rydz, adiunkt w Katedrze Psychologii Rozwojowej KUL, studia z psychologii w KUL w latach 1982-1987, ukończone pracą magisterską pt. *Zachowania suicydalne dzieci w świetle postaw rodzicielskich*. Zainteresowania naukowe: rozwój planowania własnego życia u młodzieży, rozwój umiejętności dokonywania decyzji życiowo doniosłych przez młodzież w okresie dorastania i młodzieńczym, rozwój umiejętności odbioru i przekazu treści religijnych przez młodzież. Tytuł doktora nauk humanistycznych w dziedzinie psychologii – 1999 rok.

Ważniejsze publikacje:

**Artykuły naukowe:**

Rydz E. (2001). *Refleksje wokół psychologii i etyki miłości*. W: H.Liberska, M.Matuszewska (red.) *Małżeństwo: męskość, kobiecość, miłość, konflikt*. Poznań. Wydawnictwo Fundacji Humaniora, 117-137.

Rydz E. (2001). Plany życiowe młodzieży w aspekcie antycypacyjno - realizacyjnym. *Psychologia Rozwojowa: Młodzież i jej problemy we współczesnej rzeczywistości, t 6. nr 3-4, 289-307*.

Rydz E. (2002). *Rozwój decyzji religijnych u młodzieży*. W: J.Makselon (red.) *Studia z Psychologii Rozwoju*. Kraków, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, 143-169.

Rydz E., Ramsz J. (2002). Rozwój umiejętności dokonywania decyzji życiowych u człowieka w biegu jego życia. Empiryczne badania osób od 12 do 80 roku życia. *Psychologia Rozwojowa*. (artykuł przyjęty do druku).

Rydz E. *Rozwój umiejętności ujmowania i stawiania celów decyzji życiowo doniosłych w biegu życia człowieka (empiryczne badania młodzieży i osób dorosłych)*, (artykuł przygotowany do druku).

Rydz E., Ramsz J. *Rozwój decyzji dotyczących planowania własnego życia w biegu życia człowieka. Empiryczne badania młodzieży i osób dorosłych* (zaawansowana praca nad książką).

**Hasło do Encyklopedii Katolickiej:**

Konorski Jerzy (2002)